

O NAJNOWSZYCH

Sposobach Leczenia

SKRZYWIEN' CIAŁA LUDZKIEGO

i

ZEZOWATOŚCI

napisał

KRÓTKO i DLA OGÓŁU ZROZUMIAŁE

Teodor Teofil Matecki

Dr. Medycyny i Chirurgii. Praktyczny lekarz, Chirurg i Akuszer
w Poznaniu.



POZNAŃ

W tłoczni W. Stefańskiego.

1840.



40097



Uniwersytet Medyczny w Lublinie
nr inw.: XX - 40030



BG 40097

Q-287/51/235

Ans. 97/53/55

AKK

PRZEDMOWA.



Głównym celem ogłoszenia drukiem niniejszej rozprawki, nie dla lekarzy, ale dla ogółu napisanej, była jedynie chęć, z serca pochodząca, zwrócenia uwagi publiczności na pomoc należytą w skrzywieniach ciała ludzkiego, której potrzebę przez czas praktyki mojej boleśnie czując, umyślnie na ten cel do Berlina się udałem; aby, korzystawszy z doświadczenia i głębokiej nauki, a zarazem szlachetnej gotowości udzielania wiedzy swojej Panów Eiselen i Berwald, z powrotem i w tój gałęzi sztuki lekarskiej, jak należy, cierpiącej ludzkości być pomocnym.

Stósownie więc do zamierzonego celu starałem się tokiem pisania ile możności dla każdego zrozumiałym obeznać czytelnika z postępem i przedmiotem ortopedyi — wykazać mu zbyteczność szkodliwych sił mechanicznych, a mianowicie łożek, bandaży i sznurówek, dotąd jeszcze w leczeniu skrzywień ciała ludzkiego używanych; — wskazać natomiast inne najodpowiedniejsze sposoby leczenia rzeczonych słabości — i nakoniec jawném uczynić, jak tymże ułomnościom najpewniej zapobiegać można.

II

Naukowe przeprowadzenie téj gałęzi sztuki lekarskiej późniejszemu czasowi zostawiam, dla poparcia wyrzeczonych zdań własném doświadczeniem i spostrzeżeniami. —

Czy zaś tu zamierzonym chęciom dostatecznie odpowiedziałem, następnych stron kilka okaże.

Poznań, w Maju 1840.

Dr. T. M.

LEKARSTWO

W tym celu należało przede wszystkim zbadać, jak daleko się rozszerzył wpływ choroby, która była przyczyną jej. W tym celu należało przede wszystkim zbadać, jak daleko się rozszerzył wpływ choroby, która była przyczyną jej. W tym celu należało przede wszystkim zbadać, jak daleko się rozszerzył wpływ choroby, która była przyczyną jej.

W tym celu należało przede wszystkim zbadać, jak daleko się rozszerzył wpływ choroby, która była przyczyną jej. W tym celu należało przede wszystkim zbadać, jak daleko się rozszerzył wpływ choroby, która była przyczyną jej. W tym celu należało przede wszystkim zbadać, jak daleko się rozszerzył wpływ choroby, która była przyczyną jej.

Dziwić się niepowinniśmy, że w Ortopedyi, której celem jest leczenie skrzywień ciała ludzkiego wraz z ich następnymi dolegliwościami, dopiero w nowszych czasach znaczne postępy uczyniono, zważywszy, iż właśnie ta część sztuki lekarskiej przez cały przeciąg czasu po największej części w rękach bandażyistów i mechaników zostawała.

Ludzie ci nieznając budowy ni zdrowego ciała, ni tem bardziej części skrzywionych; nie pojmując ich zależności od życia ustroju zwierzęcego (organizmu), jakoteż nawzajem ich szkodliwego wpływu na konieczne nie do zdrowia tylko, ale życia nawet czynności (funkcye) upośledzonego w kształcie człowieka; powodowani wreszcie nie postępem w tak błogięj umiejętności, nie przysługą dla ludzkości, ale jedynie korzyścią materyjalną, uważali oczywiście części ustroju zwierzęcego ich celom odpowiednie za martwe ciało, które albo, jako niiby zbytęczne, całkiem od organizmu odjęte (jeżeli niebezpośrednio taka operacya zabija człowieka), albo za pomocą sił mechanicznych gwałtem sprostowane być winno.

Ztąd poszło, że jeszcze w r. 1830. dla kłyszawości nogi amputowano w Hamburgu panienkę w obec najlepszych chirurgów niemieckich. ¹⁾ Z tych też tylko względów wytłómaczyć sobie można owę niezli-

1.) Beiträge zur operativen Orthopaedik von Dr. Louis Stroe-
meyer. Hanover 1838. Pag. 60. w uwadze.

czoną ilość maszyn, bandaży i łózek, które żywą część ciała, do tego kolumnę pacierzową, jakby olów lub żelazo jakie ciśnieniem i rozciąganiem prostować miały. Są to prawdziwe tortury ścigające cierpiącego już bez nich człowieka w każdej chwili, bo zamilowana w wynajdywaniu coraz nowszych narzędzi myśl Ortopedysty, krępowała boleśnie powierzone mu jedyne dziecko troskliwych rodziców w rozliczny sposób i podczas chodzenia, i stania, i siedzenia i leżenia nawet.

Na poparcie niby zarzutu tego, przytoczę miejsce tylko kilka dosłownych z uwag Dr. Günthera (1839) nad skrzywieniami kolumny pacierzowej.¹⁾ I tak czytamy w N. 60. „wyciąganie nie trwa dłużej, jak trzy po sobie następne godziny;“ — w N. 61. „zresztą chorzy moi jedzą, piją, na fortepianie grają, rysują, piszą i t. d. zawsze leżąc.“ — w N. 65. „Ponieważ siedzenie za nader przeszkadzające w leczeniu uważam, przeto je w zakładzie moim całkiem zakazałem. Ztąd pochodzi, że dzieci opuszczające mnie, po największej części siedzieć na nowo uczyć się muszą.“ Czy taki sposób obchodzenia się z upośledzoną i dla tego tylko jedynie wszystkiemu z chęcią poddającą się panienką, pomocą lekarską, czy torturą nazwać należy, rzecz sama za sobą mówi.

Nie dość na tém, trza mieć jeszcze wyobrażenie o wyciąganiu, aby pojąć okrutność łózek ortopedycznych, jakkolwiek sztucznie i ozdobnie przyrządzonych wynalazku Panów Venel, Szreger, Lafond, Schaw, Maisonabe, Blömer, Langenbeck, Delpech, Schmidt Graefe, Jörg i wielu jeszcze innych. Ujawszy głowę, z tyłu i za dolną szczękę rzemieniami, utwierdzają

1) Bemerkungen über die Verkrümmungen des Rückgrates und besonders über die Mittel denselben vorzubeugen, von Dr. Günther, Prof. der Chirurgie in Kiel. 1839.

podobnie i miednicę lub dla odmiany nogi, rozciągając potem za pomocą kółek zaporczych, z którymi rzemień nie są w połączeniu, całą kolumnę pacierzową aż do zarumienienia się i wyraźnych narzekań choréj. Tym sposobem rozciągają się więzy i muszkuły pomiędzy wszystkimi kręgami kolumny; a więc i pomiędzy temi, które dla zdrowia swego nietykane być powinny. Prócz tego, gdy pojedyncze części téjże kolumny już z natury są słabsze i silniejsze, muszą téż pod wpływem téjże saméj siły mechanicznój rozmaicie się rozciągać; tak że siła potrzebna do sprostowania skrzywienia n. p. pomiędzy łopatkami, już zbyt dużą być może dla części karkowéj, chociaż zupełnie prostéj. Chcąc więc uniknąć pewnego złąd niebezpieczeństwa, zmniejszyć trza siłę konieczną do odkrzywienia rzeczonéj części; a wtedy będzie się więc prostować, aby nie wyprostować, boć niedostaje siły na ten cel potrzebnej, i ogłosi się w końcu kilkunastomiesięcznych tortur przypadek za niepodobny uleczenia.

Ten skutek łózek ortopedycznych jakkolwiek okropny, byłby przecież jeszcze bardzo pomyślny ze względu na wiele innych stan chorego wyraźnie pogarszających. Przez rozciąganie bowiem osłabia się wyraźnie układ muszkułowy i więzowy, a więc te właśnie części, które pojedyncze kręgi, z jakich kolumna pacierzowa powstaje, w owéj naturą przepisanej całości i kształcie jedynie utrzymują. Osłabione zaś nie zdołają więcéj przeznaczeniu swemu odpowiedzieć, a kolumna coraz to bardziéj nachylać się musi, zupełnie tak samo, jak z nami się dzieje, gdy pracą fizyczną lub zbytnią przechadzką zmordowani jesteśmy. Wszakże natenczas z sił opadamy i z zadowoleniem opuszczeniu się tułowia, głowy, wszystkich zgola części poddajemy się, uwalniając zarazem ciało od wszelkiego opięcia, aby całkiem wolne muszkuły i więzy

do nowych sił przyjść mogły. Jakże inaczej rzecz się ta ma z rozciągniętym łóżkiem ortopedycznym? bo albo do gymnastycznych ćwiczeń radzi nie radzi udać się muszą, aby po ich ukończeniu znów być rozciągającym; albo przywdziewają sznurówki i inne rozliczne bandaże i maszyny (Heister, Bell, Gesscher, Le Vacher, Pelug, Scheldrake i. t. d.) które opięciem swoim, choćby całkiem niebolesnym, dostatecznego krwi dopływu do muszkułów i więzów wzbraniając, coraz to słabszemi je czynią.

Do osłabienia tego dokłada się jeszcze i bezczynność układów rzeczonych, boć opatrzone bandażami ustroj zwierzęcy naturalnie i w najmniejszej części nie dodaje i dodawać nie może (dla opięcia i słabości) sił własnych do współdziałania sprężyn w sznurówkach tak zgrabnie umieszczonych. Dr. Müller w fizyologii swojej z. r. 1837. (Pag. 39. Tom II.) wyraźnie pisze: „muskuly rzadko z popędu wewnętrznego poruszane koniecznie na sile tracą, a rozciągnięte są zupełnie osłabłe, rozwolnione.“

Po kilkunasto miesięcznym obrabianiu w ten sposób ustroju zwierzęcego osłabną widocznie do tego stopnia więzy i muszkuły kolumny, iż jej skrzywienia (wszakże i to w lżejszych tylko przypadkach) za pomocą sznurówek dowolnie prostować się dadzą; bez których wiele krzywszemi zawszeby okazać się musiały, gdyby silniejsza nad wszelką sztukę natura nie raz nie przyszła w pomoc, a której błogie skutki ortopedysta jakby swoje własne (często może dobroduszenie, bo z własnej pomyłki) rozlicznymi drogi światu głosi.

Wiesz taka niejednego uludzi, łatwowiernym uczyni, a w końcu i przyciągnie; i dla tego nie dziw, że dotąd jeszcze łóżek, bandaży, sprężyn, sznurówek i t. p. rzeczy lekarze po największej części pozbyć

się nie mogą i nie śmieją, oglądając się na tyloletnią przeszłość w rzeczach doświadczenia. Jaśnieją tam bowiem mężowie jak Venel w Szwajcaryi, Jaccard i D'Yvernois w Paryżu, Heine w Würzburgu, Schaw i Rampfield w Londynie, pomijając wielu innych, którzy sobie sławę europejską gorliwém zajęciem się ortopedyą najgodziwiej zjednali.

Uderzająca szkodliwość sił mechanicznych w prostowaniu skrzywień wywoływała równocześnie w naturalnym porządku rzeczy całkiem przeciwny sposób ich leczenia, t. j. czysto terapeutyczny czyli za pomocą leków wewnętrznych. Zapatrując się na wyrastanie dzieci angielską chorobą (krzywociną) złożonych, chciano doczekać się podobnego skutku sił natury i w każdym inném skrzywieniu. Myśl ta, uwalniająca dzieci od tortur prawdziwych, przypadła do gustu matkom czułym, a ztąd pochodzi, iż nieraz spokojném okiem patrzą się rodzice na wzrastające coraz skrzywienie dzieci swoich, daremnie od dnia do dnia, od tygodnia do tygodnia wyrośnięcia zapowiedzianego wyglądając. Dopiero stopień najwyższy, a zarazem ustalenie się skrzywienia, które i piersi i miednicę za sobą pociągnęło, zmusza ich po całej Europie szukać pomocy, niestety już zapóźno i bezskutecznie; gdy tymczasem wczesne zapobieżenie złemu na zawszeby je było mogło oddalić.

Inni wreszcie, a to zwykle niewiasty, ¹⁾ niemając żadnego wyobrażenia o budowie ustroju zwierzęcego i tylko instynktowo pojmując konieczność miejscowego działania, przestają na samém wcieraniu maści tajemniczych i wsiąkaniu ich przez opiekanie ciała przy rozpalonych piecach, kończąc kuracyą przyłożeniem plastru. Każdy z nas widzi, iż podobne sposoby le-

1) Takich kilka znajduje się w Berlinie.

czenia są tak jednostronne, iż tylko w niektórych razach całkiem lekkich i to przypadkowo tylko są wystarczające.

O ćwiczeniach gymnastycznych, jako najglówniejszych środkach w leczeniu skrzywień kolumny pancerzowej na inném miejscu obszerniej mówić będziemy; tu tylko wspomnimy, iż od niejakiego czasu siłom mechanicznym po wszystkich niemal zakładach ortopedycznych towarzyszą, szkoda tylko, iż po największej części zbyt podrzędne uzyskały stanowisko.

Tak więc owa, coraz bardziej czuć się dająca niedostateczność Ortopedyi, pomimo niezmordowanej pracy rzeczonych wyżej mężów a mianowicie Delpecha, ¹⁾ i przekonanie, jak wielkie korzyści i przysługa ludzkości z głębszego opracowania przedmiotu tego wyniknąć muszą, spowodowały w roku 1830. wszechnią umiejętność w Paryżu do wystawienia zadania ortopedycznego z wyznaczeniem w nagrodę 10,000 fr. z szlacheznego funduszu Monthyona. Główne zadanie, do którego szczegółowy rozbiór rzeczy przyłączono, było następujące: „Stanowcze wykazanie, udowodnione licznymi wypadkami i spostrzeżeniami, korzyści i szkodliwości środków mechanicznych albo gymnastycznych, używanych w leczeniu skrzywień układu kostnego.“ — Po trzechkrotném dopiero wystawieniu zadania tego dwóch mężów razem Dr. Jules Guérin i Dr. Bouvier w r. 1837. z dwónastu zwycięzko wystąpili. Jaką dokładnością i pracowitością dzieła ich odznaczają się, ile światła rzucili w przedmiot ze wszech względów

1) De l'Orthomorphie par rapport a l'espèce humaine ou recherches anathomico-pathologiques sur les causes, les moyens de prévenir, ceux de guérir les principales difformités et sur le véritables fondemens de l'art appelé Orthopédiques Par J. Delpech. Paris 1829. T. II. avec Atlas.

udoskonalenia potrzebujący i w czém się różnią co do pojęć stanów chorobliwych i ich sposobów leczenia męzowie rzeczeni, wyłożył nam bliżej Dr. Krauss z Londynu w osóbnjej rozprawce.¹⁾

Rzecz tę tém bardziej tu umieściłem, gdy bez wątpienia skutki jēj znaczną epokę w historyi Ortopedyi stanowić będą i gdy o zdaniach przez Dr. Guérin i Bouvier wyrzeczonych tu i owdzie wspomnieć mi wypadnie.

Do znacznego wreszcie udoskonalenia Ortopedyi przyłożyła się jeszcze w naszych czasach jedna operacya, którėj liczni chorzy, dawniej nieprzystępni chirurgom i ortopedom, dzisiaj zupełne sprostowanie pokrzywionych części ciała swego są winni. Przykuci do ziemi dla pokoślawionych i jakby pozrastanych nóg w krótkim czasie, jak należy, chódzić; chromi krukwie swoje na zawsze porzucić; zezowaci oszpécenia swego w jednéj chwili czasu pozbyć się mogą.²⁾ Mówię tu

1) Dr. Jules Guérin's und Dr. Bouvier's von der Pariser „Académie des sciences“ mit dem grossen chirurgischen Preise gekrönten Werke über Orthopädie in ihren Ergebnissen betrachtet von Dr. Gustav Krauss. Berlin 1839. Także: Extrait du rapport sur les concours du grand prix de Chirurgie relatif aux difformités du système osseux. Paris. 1837.

2) Jak mile uczucia obudza owe przywrócenie całej przyjemności twarzy, którėj się przed chwilą jeszcze dla szpecących ócz kosych unikało, sam się w czasie ostatniego pobytu mego w Berlinie przekonałem, obecny operacyi Dr. Dieffenbacha. Była to trzynastoletnia córeczka Pani B . . . , od pierwszėj młodości na wysoki stopień zezowatości cierpiąca. W czasie całej operacyi ócz obydwóch nie uroniła ani jednéj łezki i owszem zapewnia, że bardzo mało a prawie żadnego bólu nie czuła. Tuż potem na wszystkie strony oczy swoje zwracać mogła, a co dziwniejsza czuła wzrok wiele silniejszy, niż był przed znie-

o przecinaniu ścięgnów (Tenotomia) t. j. zakończeniu muszkułów, jedynych narzędzi poruszeń zwierzęcych. Operacya ta najmniej ze wszystkich bolesna, trwa ledwie minutę, rana zadana zwykle mniej niż ćwierć cala wynosi, krwi kropli kilka tylko uchodzi, a zrosnięcie rozdzielonej powłoki skórnej często już nazajutrz do skutku przychodzi. W chwili przecięcia końce ścięgna oddalają się od siebie przez ściągliwość muszkułu, a część skrzywiona dla poprzedniej krótkości muszkułu wraca w przyzwoite swe miejsce. Wydzielona pomiędzy końcami ścięgna krew z surowicą przemienia się stopniowo w coraz twardniejącą tkankę kómkowatą tak, iż po 8 do 14 dni trudnobyś ją odróżnił od reszty ścięgna samego.

Jeżeli powyżej przeciw siłom mechanicznym byłem, ściągało się to tylko na skrzywienia kolumny pancerzowej; tu zaś mówiąc o przecinaniu ścięgnów zwrócić uwagę czytelnika muszę, iż z wyjątkiem ócz operacya rzezona (osobliwie przy odnogach ciała) bez sił mechanicznych na nicby się nieprzydała, gdy właśnie od nich jedynie skutek pomyslny zależy. A to z naturalnej téj przyczyny, iż owe jakby nadrośnienie ścięgnów wymaga spokojnego utrzymania téj samej odległości i kierunku ich końców, jakie przypadek każdy odmiennie naznacza; a potem bo zmiana położenia i kształtu kości pojedynczych n. p. nogi tylko siłą mechaniczną zniweczona być może, gdy gymnastyka na te właśnie części najslabszy wpływ wywiera.

sieniem złego kierunku ocznej osi. Po dwódniewem tylko przykładaniu zimnej wody na oczy i lekkim rozwalnianiu żołądka mógłem resztę kuracyi z wszelkiem bezpieczeństwa siłom natury powierzyć; jakoż czerwoność w miejscach operowanych według zarządzenia Dr. Eberta już po dwóch tygodniach zupełnie ustąpiła.

Operacją dopiero namienioną wprowadzie już niemieccy lekarze Lorenz i Thilenius (1784), Sartorius (1806), Michaelis (1809), także Delpech (1816) wykonali, ale w naszych czasach osobiwie Dr. Stromeyer (1831) zapomnieniu ją wyrwał i udoskonalił; a tyle sławny i z zadziwiającą zręcznością operujący Dr. Dieffenbach w Berlinie teraz właśnie, najwięcej nią się zajmując, wkrótce dokładne spostrzeżenia swoje, licznemi przypadkami udowodnione, drukiem ogłosi.



Skrzywienia kolumny pacierzowej.



Przystępując do bliższego obeznania czytelnika z przedmiotem Ortopedyi, w końcu dopiero krótką dam wiadomość dla ścieśnionych granic zamierzonej rozprawki o najważniejszych zboczeniach odnóg ciała i zezowości, których ostateczną przyczynę w zdrowym zresztą ustroju zwierzęcym po największej części przecięciem ścięgnów, należących do przykrótkich muszkułów, dlatego tylko kształt zmieniających, i stósowném użyciem sił mechanicznych usunąć, a tem samem części schromiale do zwykłej formy swojej doprowadzić można. Natomiast zwrócę więcej uwagę całą na skrzywienia kolumny pacierzowej, jako najczęściej wydarzające się i najwięcej tak cały kształt, jako i zdrowie organizmu niweczające.

Za tą częstością i szkodliwością skrzywień ostatnich mówi samo położenie i budowa kolumny pacierzowej. Wchodząc bowiem w układ karku i tułowia, jako podstawa mięsnych części, przyczynia się najwięcej do pięknego ułożenia ciała, jedném słowem mówiąc, do tak nazwanej talii, i stoi w bezpośredniej styczności z najważniejszymi organami piersi i brzucha, jużto dla ich bliskości, już dla mlecza pacierzowego, który w jęj kanale jest umieszczony: powstając zaś z osobnych 24 kości kręgowych, rozlicznemi więzami i muszkułami z sobą połączonych, najłatwiej od kierunku swego zwykłego zboczyć może, a pocią-

gając za sobą żebra, łopatki, ramiona i miednicę wykrzywia tylekrotnie tak nadzwyczajnie całego człowieka. Przez zmianę wreszcie rozmiarów próżności piersi, brzucha i miednicy w nieład wprowadza umieszczone w nich organa oddechu, obiegu krwi, trawienia, reprodukcji i niszczy tym sposobem cały ustrój zwierzęcy.

Skrzywienia te w różnych częściach kolumny pacierzowej się wydarzają, jako w kręgach karkowych, grzbietowych czyli piersiowych i w lędźwiowych; a każde z nich może znów wypukłość w prawo lub lewo, w tył lub naprzód tworzyć. Często łączą się one między sobą w stopniowym postępie i tworzą essowe kształty całej kolumny. I tak przy bocznem skrzywieniu kręgów grzbietowych na prawo znajdujemy nieraz równoczesną wypukłość boczną kręgów lędźwiowych na lewo; na którą to stronę i karkowe kręgi zwykle się natenczas nachylają. W niektórych dalej przypadkach napotykamy na bocznotyłową wypukłość między łopatkami z przeciwno - boczno - przednią wypukłością w lędźwiowych kręgach przez równoczesne skrócenie się jednej z kości kręgowych około swjej osi. Nadwężenie bowiem jednej części kolumny pacierzowej pociąga za sobą koniecznie skrzywienie drugiej z usiłowania organizmu, aby ile możności równowagę ciała, to jest punkt ciężkości w linii środkowej od głowy do nóg bieżącej zachował; gdyż pod tym tylko warunkiem poruszać się może z miejsca na miejsce. Inaczej niepodobnymby mu było uchronienie się od upadku a przynajmniej chodzenie nadzwyczajnieby utrudnionem zostało. Ztąd w skrzywieniach kolumny pacierzowej rozróżniamy nachylenia pierwiastkowe od następnych, aby przeciwko pierwszym osobliwie stósowne środki leczenia wymierzyć. Krótko mówiąc, zboczenia kolumny pacierzowej, o ile one w zakres Ortopedyi wchodzą, tak

są liczne, iż Dr. Bouvier na mocy spostrzeżeń swoich 53 rozmaitych gatunków przyjął, i na główne i podrzędne oddziały nie bez znacznego wpływu na sposób ich leczenia podzielił.

Wchodząc w rozliczne przyczyny skrzywień w mo-
wie będących, po niedługim badaniu przekonamy się
iż one zawsze tego rodzaju być muszą, że prawidła
statyki, według których kolumna pacierzowa w zwy-
kłym kierunku się utrzymuje, nadwerczają, a nadwe-
rżenia te ostatecznie jedynie tylko od układu muszku-
łowego, więzowego i kostnego, bądź to pojedynczo,
lub od kilku razem pochodzić mogą. Zwykle jednak
układ jeden pociąga za sobą drugie, i daje powód
do dzielenia jednego i tego samego skrzywienia na stopnie,
których prędsze lub wolniejsze po sobie następstwo
od siły i wieku ustroju zwierzęcego, od przyczyn wol-
niej lub gwałtowniej działających i od innych bliższych
lub dalszych okoliczności zależą. I tak jeżeli n. p.
chorobliwie zwiększona ściągliwość muszkułów jednej
strony kolumny dla naturalnej przewagi nad odpowie-
dniami a słabszemi drugiej strony tęże kolumnę wy-
krzywi; ustawne ciśnienie kręgow na siebie ze stro-
ny wklęsłej łuku, powiększone nadto ciężarem górne-
go tułowia zniży je w postępie czasu, niedozwoli na-
leżnego przyływu krwi, przeszkodzi naturą przepisa-
nemu rozwijaniu się, a temsamem, gdy ze strony wy-
pukłej skrzywienia całkiem przeciwnie rzecz się ta
ma, ustali zboczenie kolumny i w układzie kostnym.
Wiedzieć bowiem należy, iż kostnienie kręgow jeszcze
około 18 roku życia człowieka według dokładnych
sposstrzeżeń Soemmeringa, Beclarda, i innych sławnych
anatomów ¹⁾ nie jest zupełnie ukończone, że zatem

1) Hildebrandt's Handbuch der Anatomie des Menschen von
Ernst Heinrich Weber, Braunschweig 1832 T. II. P. 163.

kręgi w chrząstkowym stanie swoim siłom nań działającym z łącznością ulegają. Jak mocno zaś chrząstki stawowe osobliwie między kręgami ciężarem ciała się zniżają, każdy z nas przekonać się może, mierząc wysokość swoje z rana i na wieczór. — Podobnie i na odwrót rzecz ta się naturalnym sposobem dzieje, jeżeli bowiem w układzie kostnym n. p. zapalenie powstało, już natenczas ustrój zwierzęcy dla uniknienia bólów zaniedba poruszeń wszystkich tych, któreby tylko część schorzałą poruszyć mogły; przez nieczynność zaś te muszkuły słabieć i jakby zapominać funkcyi swojej muszą; natomiast czynniejszemi wystąpią te wszystkie, które z uśmierzeniem bólu na kolumnę działają, i dla względnej przewagi ostatnią wykrzywią. A choć potem zapalenie koniec swój weźmie (pomijając zmięknienie kości), już owa przewaga muszkułów jednych nad drugie wraz z skutkami ztąd pochodzącami ustaloną zostanie, czyli układ kostny pociąga widocznie za sobą i muszkułowy.

Skrócenia muszkułów i więzów w skutek cierpień nerwowych, abscessów i wrzodów; zwiększona ich siła po jednej stronie kolumny przez częste ich używanie i znaczniejsze dlatego pożywienie; ich osłabienia z nieczynności i chorób ogólnych jako i miejscowych (skrofulów, reumatyzmów, sparaliżowań, gorączek zgniłych, chorób z zepsuciem soków połączonych i t. d.) także ze zbytecznego siedzenia i ciągłej pracy umysłowej z zaniedbaniem wykształcenia cielesnego pochodzące; — miękkość kości, ich zapalenia, wyrosty, zropienia i podobne słabości stawów (tu należą rachityczne, skrofuliczne i guzowe wykrzywienia, które najczęściej zarazem co do kształtu kątowemi nazywają, bo zwykle nie tak stopniowo się krzywią, ale wyraźne kąty tworzą) są cierpienia najwięcej się przyczyniające

do zбочenia od właściwego kierunku swego tak kolumny pacierzowej, jako i innych części ciała.

Klasztorne dotąd jeszcze wychowywanie poci pięknej wczesne i często zbyt częste ściąganie sznurówkami młodych panienek dla nadania ciału niby powabnej talii, kwapowe tyle do zniewieściałości przyczyniające się posłania, przytem rodzaj zatrudnienia, godzinami przy igle i krosienkach w jednym kierunku zginający ciało; a wreszcie poci samój wrodzona słabość są dostatecznymi dowodami, dlaczego właśnie poci piękna i to majątniejsza najwięcej skrzywieniom kolumny pacierzowej podlega. Wszystkie te bowiem wymienione powody albo muszkuly z więzami osłabiają, albo je w rozwinięciu swoim wstrzymują, albo wreszcie bezpośrednio kostną kolumnę nakrzywiają. Ta właśnie bowiem część stroju ludzkiego, jakto Dr. Guérin i Weber na drodze doświadczenia i postrzeżeń swoich pewnym uczynił, w czasie dojrzewania poci pięknej w rośnieniu i wyrabianiu się należnym znacznie resztę części ciała wyprzedza, bezstósunkowo się przedłuża i już dlatego samego do zбочeń od kierunku swego się nakłania.

Nim do rokowania i sposobu leczenia przystąpię, nie od rzeczy będzie wspomnieć tu o kilku najczęściej wydzających się przypadkach skrzywień kolumny pacierzowej, z których zarazem czytelnik z łącznością się przekona, jak wielkiej wagi jest przytem układ muszkulowy; a troskliwie matki i guwernantki dowiedzą się, na co osobliwie uważać powinny, aby pod okiem ich kształtujące się panienki od nieszczęśliwego skrzywienia uchronić. Wystawienie przypadków tych tém łączniejsze dla mnie będzie, gdy już Dr. Lachaise z całą dokładnością je opisał. ¹⁾

1) Physiologische Abhandlung über die Verkrümmungen der Wirbelseule von Lachaise Dr. Med. übers. aus dem Franz. von Dr. Fr. Jul. Siebenhaar. Leipzig 1829.

1. *Boczne skrzywienie kolumny pacierzowej w górnej połowie grzbietu na prawo*, a więc to, którego wypukłości środek z pachą prawą w równi stoi, jest najczęstsze ze wszystkich. Z 20. panienek 15stoletnich ledwiebys dwie znalazł, któreby śladów nachylenia tego kolumny nie miały. Przyczyny zdarzenia tego szukać należy w zwykłym używaniu prawej ręki, nie ze zwyczaju tylko pochodzące, ale i z budowy ciała, osobliwie naczyń krwistych, które i liczniejsze i większe z prawej strony tułowia znajdujemy. Zład pożywienie części ciała tej strony naturalnie większe, siła i miąższość muszkułów większa, a z niemi i wrodzona skłonność i pewność robienia wszystkiego prawą ręką widoczniejsza. Tak więc przy wpływie namienionych powyżej przyczyn muszkuły łopatki prawej (a mianowicie m. kapturowy, czwartakowy mniejszy i większy, kątny łopatki i pilowaty przedni większy) jako już mocniejsze, znaczną przewagę nad odpowiedniami muszkułami drugiej strony otrzymując, część między-łopatkową kolumny pacierzowej w linii zmierzającej poziomo do pachy prawej coraz bardziej naciągają.

Łopátka tej strony zrazu wydatniejsza, wyższa, więcej od żebr odstająca, pochodzi tylko od większej miąższości muszkułów wyżej rzeczonych. Później dopiero kręgi piersiowe coraz się więcej po lewej stronie zniżają, więzy i muszkuły odpowiednie z nieczynności słabieją, a kolumna pacierzowa wyraźny łuk od 5 — 6 kręgu karkawego aż ku ostatniemu piersiowemu tworzy. Do nakrzywienia tego w czasie następnym przystępują inne jeszcze odpowiednie w części lędźwiowej i w karku i tym sposobem niweczą coraz uporczywiej tyle pożądaną i dla płci pięknej tyle konieczną talią.

2. *Boczne skrzywienie kolumny pacierzowej w lędźwio-piersiowej części*, powstaje zwykle z rychłego nałogu panienek, przechylających się na jedną lub drugą stronę miednicy, osobiwie podczas siedzenia przy pisaniu, rysowaniu i t. podobnych pracach, i dlatego jest jedno z najczęściej wydarzających się. Różni się od pierwszego w tém, że nie muszkuły, ale opuszczenie tułowia górnego krzywi kolumnę. Przecież to ostatnie jest powodem ściągania się muszkułów od żebr do miednicy ze strony wydrążenia łuku nachylenia idących, gdy przeciwnie odpowiednie części strony wypukłej przez ciągle wyciąganie w spoczynku po kilka godzin zostające, coraz bardziej słabieją. Rzecz więc ta całkiem przeciwnie ma się w poprzedniém skrzywieniu. Zdaje się, że tego rodzaju skrzywienie tylko na części górnej lędźwiowej i najniższej piersiowej ograniczać się powinno; lecz zważywszy na to, cośmy przy pierwszym skrzywieniu powiedzieli, z łącznością zgodzimy się, iż przy wypukłości na prawo łuk skrzywienia nawet najwyższych kręgow piersiowych sięgać musi, a to dla połączenia się obydwóch skrzywień dotąd wymienionych.

W postępie czasu muszkuły brzuchowe ze strony wydrążonej, ciągle w nateżeniu zostające, gdy ustrój zwierzęcy dla uzyskania równowagi usiłuje tułów na przeciwną stronę przechylać, unoszą po téjże stronie kość biodrową wraz z całą miednicą, zmieniają tém samym kierunek jéj osi i stają się nader wielkiém utrudnieniem porodów.

Ze i tu następne skrzywienia jako i znizienie kręgow ze strony wklęsłej przydać się mogą, jawném jest z poprzednio uczynionych uwag.

3. W skutek osłabienia muszkułów grzbietowych lub téż ciągłego nachylania tułowia naprzód powstaje często *skrzywienie kolumny pacierzowej tylne, wypukłość garbem* (kyphosis) nazwaną *tworzące*. Jest ono

tylko nienormalnie powiększonym łukiem, który kolumna zwyczajnie tworzy: cztery bowiem w wężykowym jej kształcie spostrzegamy normalne łukowatości, dwie więcej ruchome naprzód wypukłe, a to w części karkowej i lędźwiowej, i dwie mniej ruchome z przodu wydrażone, czyli wklęsłe w górno-średniej części piersiowej i w kości kuprowej.

Ten rodzaj skrzywienia towarzyszy starości i bardzo często naznacza rękodzielników przy pracach swoich nachylać się muszących. Aleć nie zbyt rzadko dla samego nałogu i przy wpływie okoliczności, w ogóle już namienionych, do pici pięknej się wkrada, osobliwie w czasie nagłego ich rośnienia. Niskość krosienek i stołów, przy których po godzin kilka pilne uczennice przesiadują; ociężałość w tizymaniu się prostém tak właściwa wiekowi dziecinnemu, i mniej baczna na to troskliwość otaczających są zbyt częstemi powodami tego nieszczęsnego zeszcpecenia panienki, nie raz co do innych przymiotów duszy i ciała do najpierwszych swych rówieczniczek należąc.

Niekiedy jednak słabość płucowa jedynym skrzywienia tego jest powodem, gdy dla ułatwienia oddechu organizm instynktowo głowę do piersi nachyla, a tem samym grzbiet cały coraz bardziej krzywi. Dzieci słabe, skrofaliczne, ciągle piastowane, dziecnie tego skrzywienia dają obrazy.

Co do muszkułów widoczną jest rzeczą, i jak nas doświadczenie uczy, muszą przednio brzuchowe mocno być nateżone i znacznie przeciwnemu nachyleniu opierające się.

Z powodu tego, któryśmy za przyczynę pierwszego skrzywienia podali, a który naturalnie i tu ma miejsce, pokazuje się jasnie, że skrzywienie w mowie będące zawsze się mniej więcej ku prawej stronie nachyla.

Także i to wspomnieć należy, że właśnie ten rodzaj skrzywienia kolumny pacierzowej w większej części przy cierpieniach kości grzbietowych zwykł się wydarzać, i dla tego nieraz nader trudny jest do rozpoznania, czy w tym lub w owym układzie przyczyny jego szukać należy.

4. Całkiem przeciwne ostatniemu skrzywieniu jest *wygięcie kolumny pacierzowej naprzód* (Lordosis). Pochodzi zaś ze zbyt znacznej i próżnej troskliwości dorastającej panienki, która usiłuje sobie nadać źle zrozumianą talią. Przez zbyt znaczne bowiem ściąganie łopatek do kupy, przechylenie w tył górnego tułowia i wydatność części kuprzastej muszkuły tylne grzbietowe (czworokątno-łędźwiowy, najszerszy grzbietu i kuprowo-łędźwiowy) do tego stopnia się ściągają, iż unosząc tylną część miednicy, a zbliżając do niej równocześnie dolne kręgi piersiowe, wraz z górnymi łędźwiowymi, takowe ciśnieniem z tylniej strony coraz zniżają, a tem samem z przodu wydatnemi czynią. Wykrzywienie to coraz większém i więcej ustalonym się stając, w końcu konieczną dla równowagi wypukłość grzbietu i nachylenie głowy za sobą pociąga.

Do tego rodzaju skrzywienia najskłonniejszemi są dzieci rachityczne, panienki wczesnie sznuróweczkami, (które muszkuły brzucha w czynności im właściwej opięciem zbyt ścieśniają) opatrzone, i te, które dla krótkości nogi jednej kulenia chcą uniknąć. Także młode ciężarne osobliwie w ostatnich miesiącach przy zbiegu sprzyjających okoliczności łącznie temu nadwężeniu kolumny pacierzowej uledez mogą.

Z tego wszystkiego, com dotąd namienił, przekonam móm zdaniem dostatecznie czytelnika, że układ

muszkułowy w skrzywieniach jest największej wagi. A choć nie muszkuły tylko (przyznać należy) wykrzywają kolumnę, ję skrzywienie zkadkolwiek pochodzące tamtych skrócenie, osłabienie lub zbytne wzmocnienie za sobą pociągać musi, gdy koniecznie jedne z nich więcej, drugie mniej czynnemi będą, a w reszcie w ciele żyjącem i na chwilę o samych tylko kościach myśleć nie podobna. Ze względu na leczenie przypuszciliśmy nawet, iżby nam się udało skrzywienie kostne kolumny pacierzowej mocą sił mechanicznych sprostować, pytam się jak ją utrzymać w tym nowym kierunku zdolamy, gdy muszkuły z więzami właśnie przez to wyciąganie mechaniczne jeszcze słabszemi niż w czasie skrzywienia się stały? Na cóż więc zda się gwałtowne prostowanie kolumny? Któryż z nas zresztą oznaczyć może siłę, z jaką w tym lub owym przypadku żywy ustrój zwierzęcy ma być wyciągany? Jeżeli skrzywienie w zrosnieniu lub w zropieniu kręgow ma swoje przyczynę, czyliż gwałt zadany wyciąganiem mechanicznem zdoła je usunąć; czy raczej nie grozi pęknięciem miejsc kostno-zrosłych, uszkodzeniem mleczka pacierzowego i niechybną śmiercią? Wprawdzie nader rzadkie i wyjątkowe tylko są podobne wydarzenia, ale dlatego ileż to skrzywionych po kilkumiesięcznej stracie czasu i męczarni opuszcza bez wszelkiej ulgi zakłady ortopedyczne? ¹⁾

Już te uwagi i powyżej uczynione bez głębszego wchodzenia w rzecz, przekonywają nas dostatecznie, jak nie stósowne są siły mechaniczne, przynajmniej czynne, rozciągające, w leczeniu skrzywień kolumny

1) Z wykazu n. p. Dr. Blömera z. r. 1827 pokazuje się, iż z 678 przypadków skrzywienia kolumny pacierzowej nawet połowa nie została wyleczoną. A wykaz ten jeszcze jest nader zaszczytny dla jego zakładu. —

pacierzowej. Jeżeli ślepo na przeszłość oglądać się będziemy, toć i tam słońce około ziemi się obracało, a wszakże dzisiaj inaczej wierzymy. Zresztą już Dr. Bouvier po krytycznym wypróbowaniu wszelkich środków mechanicznych i gymnastycznych okazał, iż samo leżenie poziome ten sam pożądany skutek na kolumnę pacierzową wywiera, jaki wszelkie na ten cel użyte siły mechaniczne z szkodliwością czyniły. Inni od niejakiego czasu w miejsce łóżek tylko twardych materacy z najlepszym skutkiem używają; a Schlochmann i Berwald w miejsce sił rozciągających potrafią tak łóżko w przypadkach uporczywych urządzić, iż się samem ciężarem ciała kolumna w miejscu właśnie skrzywienia prostować musi. Kto pret skrzywiony za końce uchwyciwszy prostować usiłował, i toż skrzywienie boczne ciśnieniem na punkt najwyższy jego wypukłości prostował, ten pojmie różnicę siły działającej w pierwszym i drugim przypadku. Tamta łóżkom dotychczasowym ortopedycznym, ta urządzeniu nowszemu Berwalda odpowiada. Przy pierwszych siła działająca zewnątrz ustroju zwierzęcego, przy drugim w nim samym się znajduje.

Z tego wszystkiego, a mianowicie z przyczyn skrzywień kolumny pacierzowej pokazuje się, jak mało ortopedy w rękach mechaników i bandażyistów zostawać może. Kto się skrzywieniem ciała ludzkiego trudni, winien być lekarzem w całym znaczeniu tego wyrazu. Tylko jako taki, znając dokładnie i budowę i funkcje organizmu tak w chorym jako i zdrowym stanie jego, potrafi wypośrodkować istotną przyczynę skrzywienia, i rozróżnić, czy cierpienia ułomnego skrzywieniu, czy przeciwnie skrzywienie cierpieniem, lub też innym powodom jedno i drugie przypisać należy.

Usunięcie przyczyn, tak najbliższych jako i powodowych -- przywrócenie kształtu normalnego z ostrożno-

ścią i bez nadwężenia organizmu — ustalenie bez zewnętrznych pomocy odzyskanęj prostości, są główne cele w leczeniu skrzywień kolumny jako i całego ciała.

Pierwszy wymaga dokładnej znajomości chorób i ich leczenia (Pathologii i Therapii), ostatni winien być wpływem kuracyi, co do średniego wreszcie celu bliżej zastanowić nam się wypada. Powyżej dowiedzieliśmy się, jak przemagające siły mięskulów największe skrzywienia spowodzić mogą, tu na potwierdzenie wyrzeczonego zdania dodajmy jeszcze dosłowne orzeczenie się pierwszego dzisiaj fizyologa (Handbuch der Physiologie des Menschen 1837. II. Band Pag. 82.) Dr. Müllera: „Chociaż skrzywienia kolumny pacierzowej często w skutek skrofulicznych zapaleń więzów międzykręgowych i samych kręgow, z towarzyszącem zmięknieniem, nabrzmiałością, zropieniem i utratą massy powstają, to przecież daleko częściej jedynę ich przyczyny w zniweczonęj równowadze mięskulów grzbietu szukać należy.“ — Również powyżej okazaliśmy, jaki wpływ na układ mięskulów z więzami zбочenia kości od kształtu swego wywierają; i że sprostowana kolumna kostna bez przyczynienia się mięskulów koniecznie na nowo krzywić się musi. Natura sama wskazuje więc nam, którego osobliwie układu trzymać się powinniśmy, aby skrzywienia części w mowie będącęj prostować. Wszakże więc nie kości ale mięskuly i więzy prostość kolumny odkrzywionęj utrzymać mogą: wszakże siły mechaniczne widocznie kolumnę prostują z równoczesnem osłabieniem najkonieczniejszych do prostości układów. Dlatego nie łózek rozciągających, nie sprężyn w prostowaniu skrzywionęj kolumny używać należy, ale tych jedynie środków, któreby osłabione mięskuly i więzy wzmacniały, chorobliwe zaś wzmocnione do należnego stopnia osłabiły. W osiągnięciu tych celów idzie nam w pomoc

terapia, która wyraźnie nas uczy, jak według potrzeby wzmacniać i osłabiać mięśnie z więzami bądź to przez wcieranie stósownych maści, tłustości i spirytusów, bądź przez zimne lub ciepłe kąpiele, przez miejscowe obmywania, nakrapiania, lub naparzania, bądź to nareszcie przez użycie odpowiednich lekarstw wewnętrznych. Nacierania (*frictiones*, *Streichen*) których głównym celem rozruchanie części prawie stężonych w skrzywieniu, wywołują nader wielką reakcją ustroju zwierzęcego. Elektryczność jest nader pożądanym środkiem w tych przypadkach, gdzie paraliż, dnała choroba i tym podobne słabości do skrzywienia się przyczyniły. Galwanizm wznosi widocznie dotkliwość mięśniów (*irritabilitas*) bez nadwężenia czułości (*sensibilitas*.) Zwyczajna dyeta, posłanie, i ubiór rozumie się są nie bez znacznego wpływu na kurację. Lecz wszystkie środki te, jakkolwiek niezbędnie potrzebne, nie odpowiadają jeszcze głównemu celowi. Idzie bowiem zarazem o wywołanie naturalnej mięśniów ściągliwości, i nadaniu im takiego kierunku, aby jak ich przeciwniki (*m. antagonistae*) kolumnę krzywiły, one ją odkrzywiały, i jakkolwiek skrzywioną prostowały. Jedno i drugie jest niechybnym skutkiem ćwiczeń gymnastycznych, które zarazem najsilniej całe ciało wzmacniają i zręcznym je czynią. Przez nie bowiem znacznie ułatwiają się czynności płóc, serca i organów trawienia, a temsamem i pożywienie wszystkich części ciała koniecznym jest wpływem. Ztąd pochodzi, że ćwiczący się gymnastycznie w krótkim czasie zadziwiających sił i dobrej tuzszy nabierają. Przez ćwiczenia tak nazwane stawów, przez wicia się pod drażkiem i t. p. z równoczesnym użyciem środków terapeutycznych, o których wyżej namieniliśmy, chory przychodzi do coraz większej ruchomości stawów i siły mięśniów tak, iż przystępując do

ćwiczeń w zawieszaniu ciała powstających, dłuższy czas rękoma zawieszone ciało utrzymać może. Przez to kolumna pacierzowa widocznie coraz to bardziej się wyciąga i prostuje. A gdy prócz zawieszania połączone są zarazem rozmaite ruchy całego tułowia, muszkuły też coraz wzmagają się i naciągają własną siłą kolumnę ku zamierzonej stronie, i jako takie w tym nowym kierunku bez pomocy zgubnych sznórowek bezpiecznie ją utrzymują. Dołączywszy do tego stósowne leżenie na twardych materacach w czasie spoczynku nocnego, któż z nas nie widzi, że i tu przy nabytej ruchomości stawów, kolumna ulegając ciężarowi ciała prostować się musi, i w czasie tym przez uwolnienie kręgow z strony wklęsłej od wszelkiego ciśnienia, przez zwiększoną ćwiczeniami dziennymi pożywność ogólną ustroju zwierzęcego a więc tem samem i kręgow, które przy krzywości kolumny jednostronnie ciśnione nie równie rozwijać się mogły, a teraz właśnie ze strony tej opóźnionej bez wszelkiej przeszkody się rozwijają, i w układzie kostnym prostotę swoją ustala? Zważający na cztery pokłady muszkułów w rozlicznym kierunku do kolumny pacierzowej przyczepiających się i na zmianę normalnego ich kierunku w skrzywieniach, zarzucają wprawdzie, że niepodobna takich poruszeń wymyśleć, któreby pewny tylko muszkuł zatrudniały; ale obawa ta jest zbytęzną, nie o jeden bowiem muszkuł tu chodzi, ale właśnie o wszystkie w działaniu swoim przeciwne tym, które do nakrzywienia się przyczyniły, zależy więc tylko na nadaniu takiego kierunku ćwiczeniom muszkułów, aby środkowa ich wszystkich razem siła i kierunek wpływ pożądaný na kolumnę pacierzową wywarły, czyli trza mówiąc z Drem Guérin, gymnastyki zupełnie specjalnej, dla każdego nieomal (pojedynka) indywiduum wedlug potrzeby odmiennęj. Natural-

nie dziś jeszcze gymnastyka nie cieszy się tą doskonałością, przecież co raz to do niej spieszy.

Rozumie się, że ćwiczenia te trwać nie aż do znużenia, ale raczej koniecznie z siłami chorego zgadzać się powinny. Stósownie więc do nich, albo obca ręka ćwiczenia odpowiednie na nim w spoczynku i bierności zostającym wykonywa, albo przez środki terapeutyczne właściwą włóknom mięsistym ściągliwość wprzody wywołuje, albo wreszcie chory sam stopniowo do największych nateżeń się usposabia, a zawsze wszelkiego znużenia się wystrzega.

Krótko mówiąc, natura i przyczyny, stopień i trwałość skrzywienia, stan muszkułów, więzów i kości, mienie się ogólne chorego, wiek jego, pleć i zatrudnienie są rzeczy, na które ciągle zważać należy przy wyborze ćwiczeń gymnastycznych, są bowiem, że tak rzekę, jakby truciznami, które niestósownie użyte, tylko powiększyć mogą skrzywienie.

Krótkość zamierzonego pismka niepozwała mi wchodzić w szczegółowy rozbiór ćwiczeń gymnastycznych, aby wykazać wpływ każdego z nich z osobna na układ kostny, jako na podstawę całego ułożenia człowieka. Przecież już to, com dotąd powiedział, dostatecznie przekonywa, że gymnastyka tylko odpowiednia prostowaniu skrzywień, że w niej tylko ustroj zwierzęcy równie sam własnymi siłami się prostuje, jak się i krzywił, że zatem nietylko wolny jest od wszelkich szkodliwości, jakie z użycia sił mechanicznych wynikają, ale nadto staje się uczestnikiem tych korzyści ogólniejszych, które gymnastyka i dla zdrowych przynosi. Do ostatnich słów jeszcze kilka dodajmy.

Powyżej wspomnieliśmy już o złym kierunku dzisiejszego chowania dzieci osobliwie płci pięknej. Przez zupełne prawie w niém zaniedbanie należytego wykształcenia ciała; przez zwątlenie i osłabienie temsamem

układu kostnego, mięsnego i naczyniowego, rozstraja się mniej więcej już w dzieciennym wieku cała harmonia ustroju zwierzęcego, tyle konieczna do zdrowia. Ztąd też ów częsty pojaw panienek białych, nabrzmiałych, słabowitych, częstokroć nawet upośledzonych. Prócz tego kosztem ciała wygórowany umysł, a z nim i układ nerwowy staje się powodem zbyt bujnej wyobraźni, tyle szkodliwej i powołaniu kobiety i jej moralności, pomijając różne słabości z drażliwości nerwów pochodzące. Tym wszystkim więc delegliwościom przez należyte kształcenie szluzne ciała zapobiega gymnastyka; a nadto jak się wyraża Dr. Bierkowski ¹⁾ „młodzież w gymnastyce ćwiczona odzwyczajają się bardzo łatwo od właściwego swojemu wiekowi roztargnienia, przywyknie do porządku, uwagi, niezmordowanej cierpliwości i wytrwałości; nabędzie znacznej siły, zręczności oraz nadzwyczajnej przytomności umysłu, jedném słowem nabędzie przymiotów, które dla każdego człowieka zawsze wielkiego są znaczenia.“ Nadto z tu i owdzie namienionych uwag uczuł zapewne czytelnik, iż tylko również pilne ćwiczenie ciała (gymnastyka) co i umysłu jedynem jest środkiem zapobieżenia skrzywieniom kolumny pacierzowej.

W końcu i o rokowaniu w skrzywieniach kolumny pacierzowej słów kilka wspomnieć należy. W ogóle powiedzieć można, iż rokowanie tém pomysłniejsze, im mniej w układzie kostnym ugruntowane. Stopień skrzywienia, dłuższa lub krótsza jego trwałość, wiek chorego, równoczesny zbieg długo-ciągłych słabości i ochota z wytrwałością w czasie leczenia wielki wpływ

1) Kilka słów o ważności, potrzebie i użytku Gymnastyki napisał Dr. filozof. i chirurg. Bierkowski. Kraków 1837.

mają na skutki kuracyi najtroskliwszej. To pewna, że jak niepodobne do wyleczenia są te skrzywienia, które w skutek zropienia kręgów i kostnych zrosnień albo takichże wyrostów powstały; tak niegodzi się zaniedbać żadnego zбочenia kolumny od swego kierunku; wczesnie bowiem pieczołowitości lekarza oddane, jeżeli nie całkiem wyleczone, to przynajmniej znacznie naprawione być może, a w każdym razie korzyści gimnastyki będą niechybną nagrodą troskliwości przedsięwziętej.

W wszystkich zaś przypadkach święta cierpliwość i ze strony lekarza i chorego najglówniejszym jest warunkiem, ciąg kuracyi trwa bowiem nie dnie lub tygodnie, ale miesiące i lata; a często pierwsze usiłowania jakby zupełnie bezskutecznemi się okazują, aż dopiero czas późniejszy w inném je całkiem świetle wystawia. Zważając, iż kostnienie kręgów z rokiem 19. powszechnie się kończy, zgodzimy się wszyscy na to, iż po za ten wiek chorego przedsięwzięta kuracya po największej części bezskuteczną będzie.

Ponieważ wreszcie najpomyślniejszy wypadek kuracyi tam, gdzie się skrzywieniu w samym nieomal zarodzie zapobiega, przeto matkom i guwernantkom (których uwagę już w różnych miejscach pośrednio zwróciłem, na co uważać powinny, aby ułomnościom w ich pieczy zostających pańienek zapobiedz) dam jeszcze krótki obraz, o ile on tu należy, dobrej ciała budowy, której częste oglądanie łącno najmniejsze jój zбочenie i potrzebę wczesnej porady lekarskiej okaże. I tak ramiona równo zaokrąglone, równo na zewnątrz sterczące i zupełnie równej wysokości nie powinny przechodzić płaszczyzny pierwszemi żebrami oznaczonej brzegi zaś łopatek, ku kolumnie pacierzowej zwrócone, przy opuszczeniu rąk i znacznie do siebie się zbliżać i małoznaczne tylko wzniesienia na plecach

tworzyć musza. Obojczyków kierunek jest też natenczas ukośny z wewnątrz na zewnątrz, z przodu ku tyłowi i cokolwiek z dołu do góry, a pierś w górnej swej części najszersza. kolumna wreszcie pacierzowa od tyłu głowy do miednicy idąca powinna z linią, w myśli przez równo wysokie biodrowe kości pociągnioną, po obu stronach kąty proste tworzyć, zachowując już wyżej wspomnianą wężykowatość ze strony tylniej. Przy lekkim nachyleniu się naprzód sterczą też kręgi całej kolumny w równych odstępach, a nie z ciężarkiem u ostatniego kręgu karkowego zawieszona dotyka wszystkie te ich wzniesienia w samych wierzchołkach.

Wskazywanie się. Holograficzne kształty, jakie to wyobrazić się zwykły, na trzy główne gatunki podzielić można, a mianowicie na:

1) Kształty nogi. (Pes equinae, Pteridactylus) gdzie każda stopa z gołenną i łokciem powstaje kolumną, która uchyliła do góry jest wzniesioną, a która tylko na palcach opiera się może.

2) Kształt Achillesa wyobrażony tu nadcałkowicie, a nogę tak naderżwioną, iż w punkcie jej wstępu a wklęsłość stopy zamkniętą powstaje.

Przyjętych kształtów nogi jest szereg, który zaczyna się muskulaturą tylną (do której należy ścięgno Achillesa), a w szeregach podług palców także tylnych i muskulatury podługowego, gołennego i piszczelowego.

Ten kształt krzywizny nogi najczystiej po mowieniu dopiero wykryć się wydadz.

Skrzywienia innych części ciała.

W zakres ortopedyi prócz najrozlicniejszych skrzywień kolumny pacierzowej należą skrzywienia wszystkich części ustroju zwierzęcego, z których najważniejsze są:

I. Skrzywienie nóg. Rozliczne kształty, jakie tu wydarzać się zwykły, na trzy główne gatunki podzielić można, a mianowicie na

1) *Końską nogę*, (*Pes equinus*, *Pferdefuss*) gdzie cała stopa z goleniem jeden przyjmuje kierunek, pięta zupełnie do góry jest wzniesiona, a chory tylko na palcach chodzić może.

Ściągno Achilleśa znajdujemy tu nader nateżone, a nogę tak nakrzywioną, iż wypukłość jej wierzchu a wklęsłość stopy znacznie powiększoną jest.

Przyczyną końskiej nogi jest zbyt znaczne ściąganie się mięśni łytkowych (do których należy ściągno Achilleśa), a w zastarzałych przypadkach także niekiedy i mięśni podszwoowego, goleniowego tylnego i piszczelowego długiego.

Ten gatunek skrzywienia nogi najczęściej po urodzeniu dopiero zwykły się wydarzać.

2) *Kłyszawość nogi na wewnątrz.* (Talipes varus. Klumpfuss.) Tu chory tylko na zewnętrznym brzegu nogi t. j. po stronie małego palca chodzi może, a koniec nogi mniej więcej ku wewnątrz jest odwrócony. Stopa więc i wierzch nogi są prawie pionowe do poziomu, a brzeg wielkiego palca czyli wewnętrzny do góry jest zwrócony. Piętę zwykle naciągnięte ścięgnó Achillesa unosi.

Z tém skoślawieniem nogi po największej części dzieci na świat przychodzą.

Przyczyną zaś najbliższą jest i tu zbyteczne ściągnięcie się muszkułów łytkowych, także i goleniowego tylnego (dopóki noga z goleniem rozwartego kąta nie tworzy, boć w ostatnim przypadku muszkuł ten z trudnością wpływ jakkolwiek mieć może). Różnica zaś kłyszawości nogi na wewnątrz z końską nogą co do przyczyny leży w tém, iż przy pierwszej muszkuły piszczelowe nigdy oporu w prostowaniu nogi nie stawiają, gdy przeciwnie w drugiej zawsze ten opór znajdujemy.

3) *Kłyszawość nogi na zewnątrz.* (Talipes valgus, Plattfuss) jest przeciwna poprzedniemu skrzywieniu nogi, chory bowiem idąc, stawia nogę palcami na zewnątrz, dotyka ziemi po największej części brzegiem wewnętrznym, czyli ze strony palca wielkiego i zwraca kolana ku sobie. Noga traci wypukłość swoją wierzchnią, podobnie jak wklęsłość stopową, a śródnoże jest najszersze. Kostka wewnętrzna zaś mocno wystaje i mało co od poziomu się wznosi.

I tu ściągnięcie się muszkułów łytkowych najwięcej się przyczynia do téj zmiany kształ-

tu nogi. Ze zaś na zewnątrz noga się zwraca, przypisaćby należało równoczesnemu skróczeniu się muszkułu podeszwowego.

Przypadek ten skrzywienia nogi jest przecież bardzo rzadki, przynajmniej ze względu na konieczność pomocy lekarskiej.

We wszystkich tych trzech gatunkach rozmaite stopnie zachodzą, a w każdym z nich mniej więcej ścięgną Achilleasa, do muszkułów łytkowych należące, główne zajmuje stanowisko, tak iż często jego tylko przecięcie jest już dostatecznym do zupełnego wyleczenia, jak się to z opisanych przypadków Dr. Stomeyera jaśnie pokazuje.

Ze względu na rokowanie najpomysłniejszych skutków operacyi z następnym bandażowaniem spodziewać się można przy końskiej nodze. Kłyszawość zaś nogi na wewnątrz wymaga po operacyi najtroskliwszego używania stósownych sił mechanicznych, a mianowicie maszyny Scarpy, Delpecha, (Tabl LXXVI., LXXVI.; de l'Orthomorphie) i innych.

II. *Skrzywienie Kolan* jest niezbyt rzadkie zjawienie, a zawsze nader bolesne dla cierpiącego na nie. W tym stanie przedudzie z udem ką t tworzące, albo żadnego w kolanie nie dozwala ruchu, dla zupełnego zrośnięcia się stawu (an ch y l o s i s v e r a), albo mniej więcej do uda nagię t e m być może. W ostatnim razie niemożność wyprostowania odnogi niższej w kolanie pochodzi od przykrótkości muszkułów ściągających przedudzie do uda, a więc muszkułów dwógłowego, wpółbłonistego i półściągaczowego, których przecięciem i następnym wyciąganiem od-

nogi niższej zapomocą maszyn odpowiednich skrzywienie kolana tylko jako takie zupełnie usunięte być może.

Ponieważ ten stan kolan po największej części z długociągłych zapaleń i ropień powstaje, w których nietylko muszkuły rzezone, ale nadto i przyległe opaski często się kurczą, dlatego po przecięciu odpowiednich ścięgnów nie tak łatwo, jak w innych skrzywieniach, przedudzie w swe miejsce wraca, a tem samem późniejsza kuracya dłuższy czas (1 do kilku miesięcy) trwać musi stósownie do stopnia skrzywienicia, zastarzałości jego i zmiany organicznej stawu, jaką poprzednie choroby po sobie zostawiły.

Podobnie rzecz się ma i z skrzywieniami palcy nóg i rąk, odnóg wyższych w łokciu, w ramieniu i t. p. także z zastarzałemi zwichnieniami.

III. Krzywość trzymania głowy (*Obstipitas capitis*) czyli ustawne jej nachylenie naprzód, na bok, lub w tył.

Przyczyna najbliższa dwóch pierwszych przypadków leży w skróceniu muszkułów schyłczami głowy (mostko - obojczyko - sutkowych) zwanych, ostatniego w ściąganiu się muszkułów karkowych.

Do przyczyn powodowych policzyć można nałóg noszenia dzieci z nachyleniem głowy na jedną stronę, zapalenie, kurcz i paraliż muszkułów szyji lub karku, skrzywienia kolumny paciierzowej, rany i oparzenia (często tylko skórą powłokę ściągające), także i zapalenia kręgów karkowych, których zropienie i zrośnięcie czyni nachylenie głowy nieuleczonem.

Głównym środkiem leczenia jest i tu po

największej części przecięcie muszkułów schyla-
czy głowy.

IV. *Zezowatość* (zezowatość, kose oczy, Strabismus) t. j. wada patrzenia nierównym kierun-
kiem osi oczowych.

Najczęściej zwraca oko zezem patrzące oś
swoję na wewnątrz (Strabismus convergens),
niekiedy zaś też na zewnątrz (Str. divergens).
Zwykle jedno tylko oko zezem patrzy, a osła-
bienie wzroku dość często jemu towarzyszy.

Zezowatości przyczyną jest po największej
części przykrótkość muszkułu téj strony, ku któ-
rój oś oka skoszonego zmierza. Odleglejsze
przyczyny są: kurecz i paraliż miejscowy, pla-
my rogówki, zapalenia oka, wyrosty organiczne
w jamie ocznej, złe przywyknienie osobliwie
w wieku dzieciennym, a nawet robaki i nieczy-
stości żołądka.

Po usunięciu przyczyn powodowych, najpe-
wniejszy i w skutkach swoich najprędszy spo-
sób usunięcia na zawsze tego zeszpecenia twa-
rzy jest przecięcie ściągniętego muszkułu. Ope-
racya ta (najważniejszy dzisiaj przedmiot Dr.
Dieffenbacha w Berlinie) w ten sposób się wy-
konywa (Stromeyer Pag. 22): Choremu każe
się oko ile możności na zewnątrz zwrócić (ro-
zumie się przy Strabismus convergens) i w chwili
téj haczykiem zachwycą się spojnicą (Conjuncti-
wa) ze strony wewnętrznej gałki oczowej, od-
dając go pomocnikowi, aby nim oko na ze-
wnątrz ciągnął. Potem w odległości linii za-
chwycą się spojnicę drugim haczykiem lub dobre-
mi szczypczykami postępując na wewnątrz i prze-
cina się nożykiem pionowo błonę dopiero rze-
czoną. Poczem za naciągnięciem więcej jeszcze

oka na zewnątrz, muszkuł natychmiast się oka-
że. Odddzieliwszy takowy zapomocą łyżeczki
Daviela przecina go się nożyczkami, lub noży-
kiem w końcu tępo zaokrąglonym.

Po operacyi zimne obkładania i lekkie rozwolnie-
nie żołądka przez dni kilka stanowią całą kuracyą.
Porównaj z resztą w tym względzie przypadek na
stronie 7. téj rozprawki przytoczony.

Zjed



JUTARISMA

Wydawnictwo
Lwów 1870

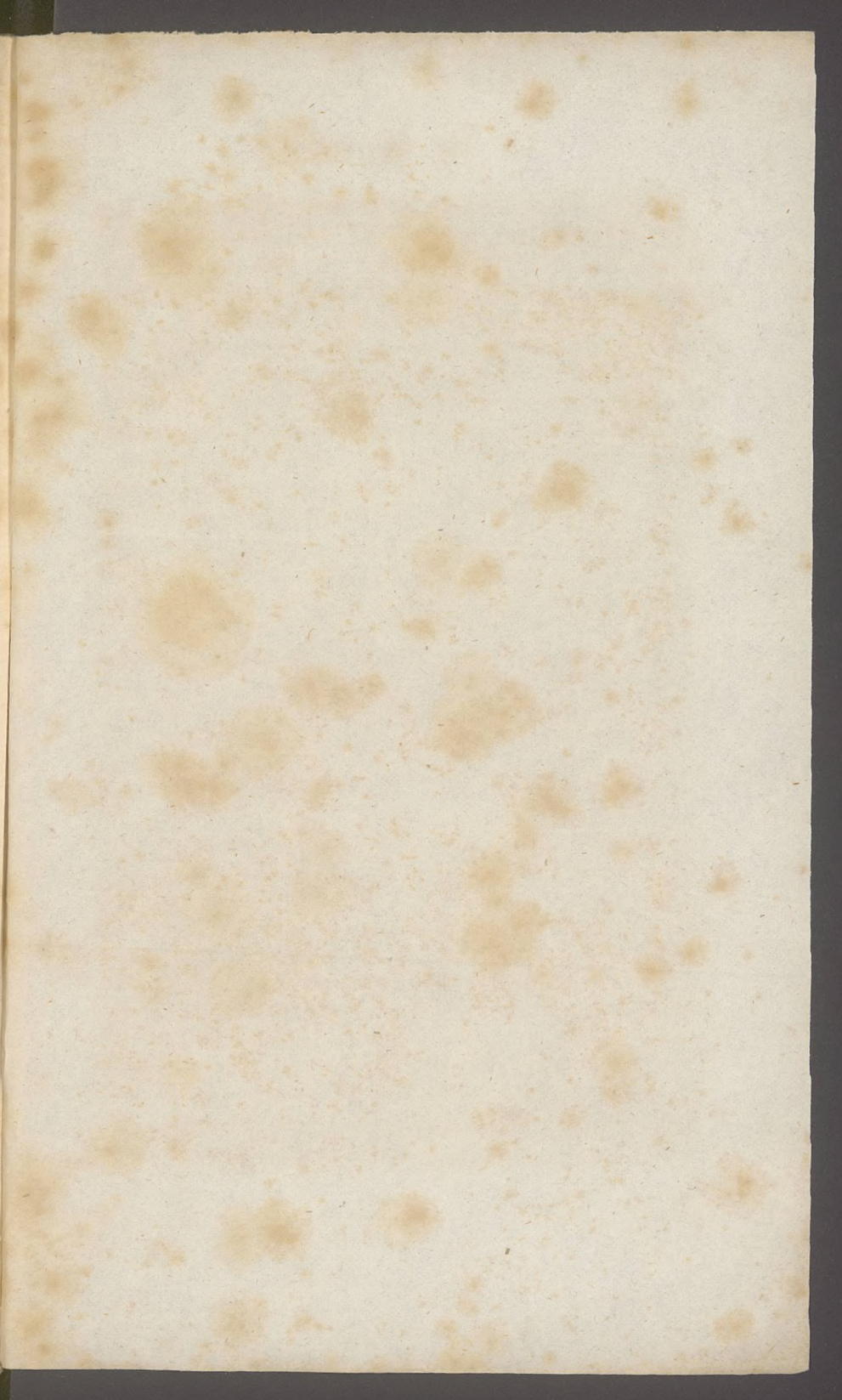
oia na xewnetax...
Odbitajewsz...
pawia paxcina...
kiam w kocz...
Po oparciu...
nie wolno...
Londyn...
strona 7 (5)

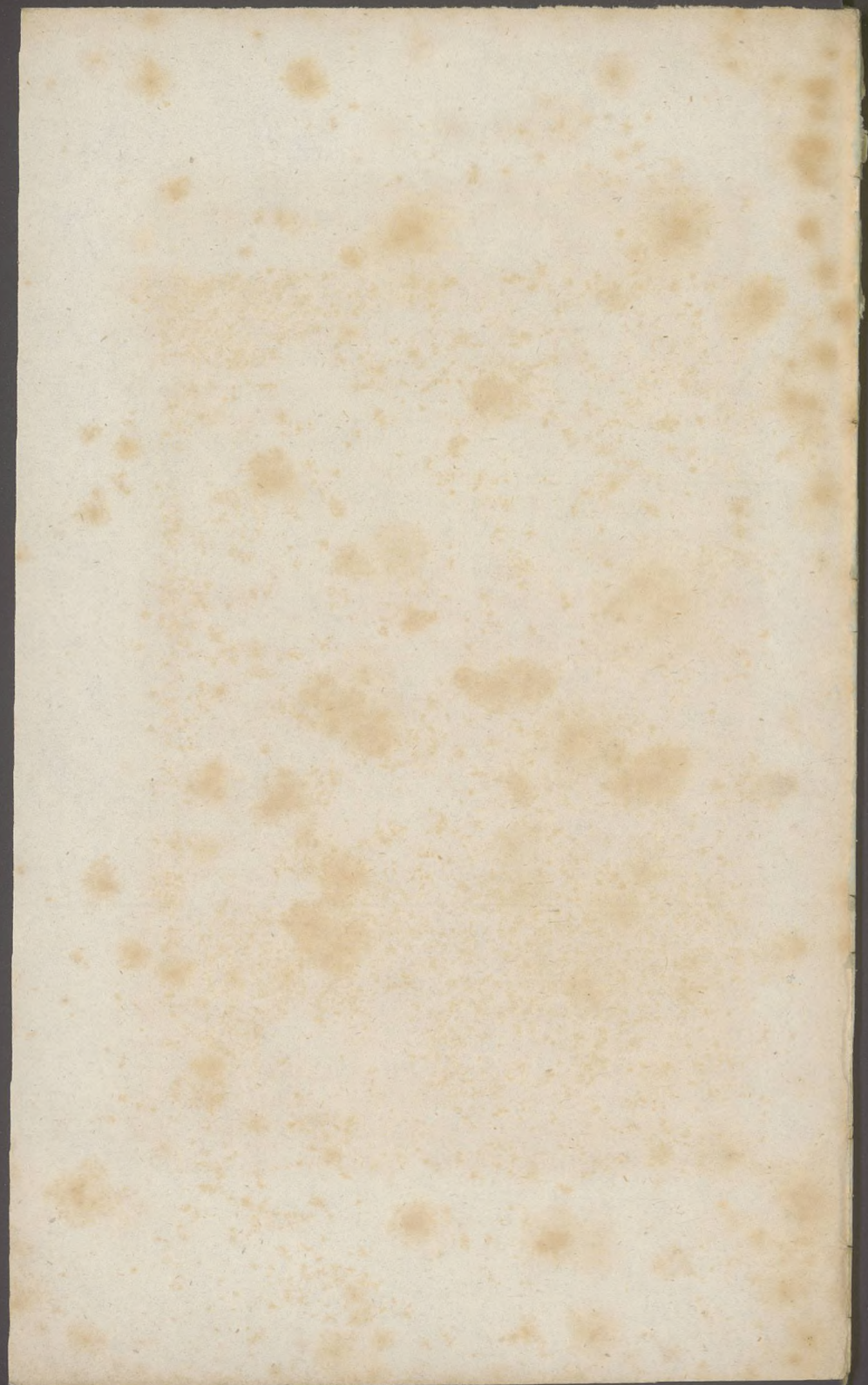


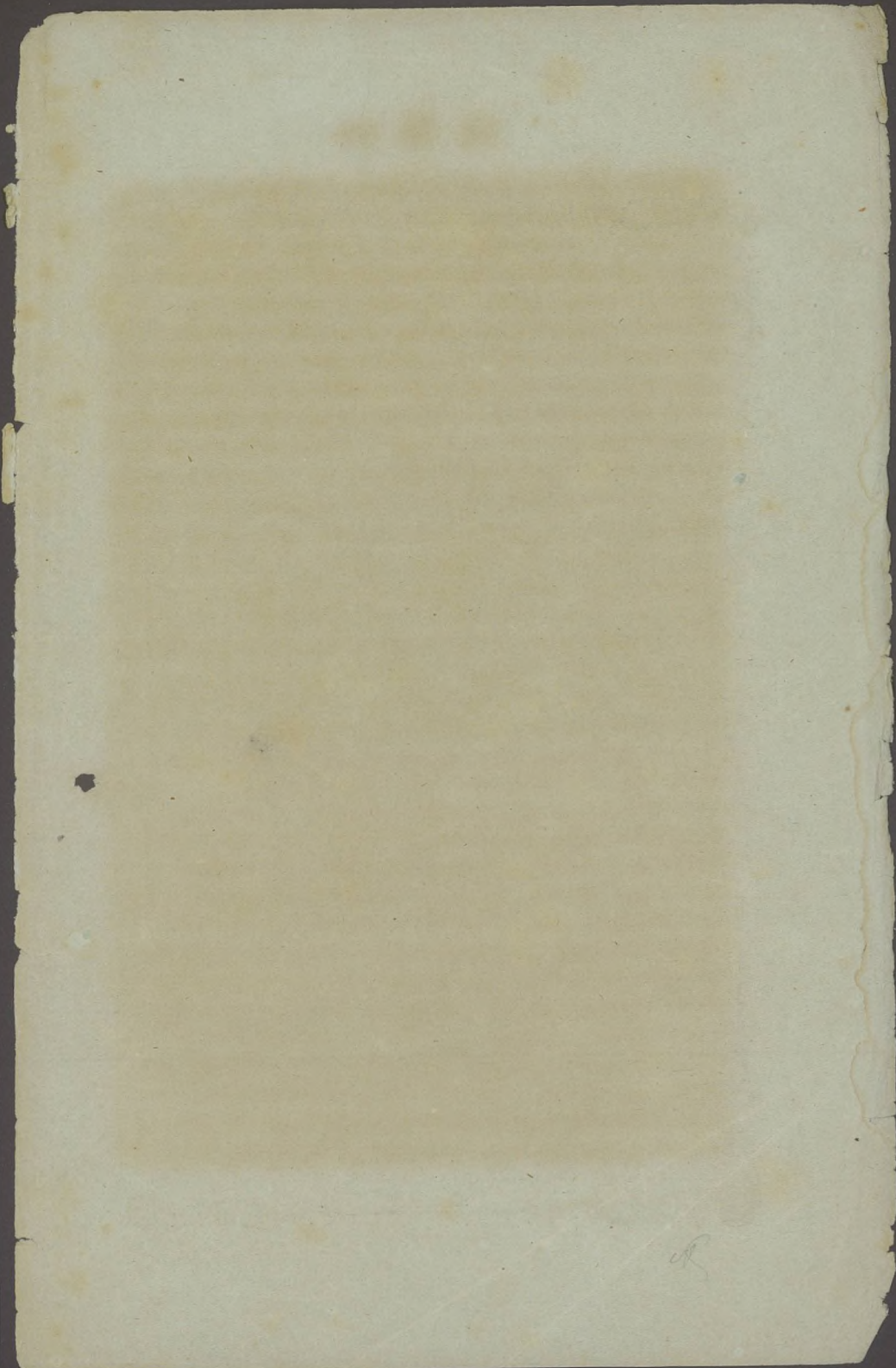
IMPRIMATUR.

Czwalina Censor.

Posen den 7. Juni 1840.









BIBLIOTEKA
AKADEMII MEDYCZNEJ
W LUBLINIE

40097

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 40030



BG 40097

